

PE przestanie uznawać Łukaszenkę za prezydenta Białorusi

20 września 2020

Parlament Europejski zapowiedział, że od 5 listopada przestanie uważać Aleksandra Łukaszenkę za prezydenta Białorusi. Poparł także ideę przeprowadzenia nowych wyborów prezydenckich na Białorusi.

„Kiedy (...) wygaśnie kadencja obecnego autorytarnego lidera Aleksandra Łukaszenki, parlament nie będzie już uznawał go za prezydenta kraju” – podkreślono w uchwale PE. PE poparł również ewentualne sankcje wobec Łukaszenki. W dokumencie tym Parlament Europejski uznał również Radę Koordynacyjną białoruskiej opozycji za „tymczasowego przedstawiciela narodu” i poparł przeprowadzenie nowych wyborów.

Białoruskie MSZ oświadczyło, że jest rozczarowane działaniami Parlamentu Europejskiego. Ministerstwo zwróciło również uwagę, że struktura, która pozycjonuje się jako obiektywna i demokratyczna, nie znalazła woli politycznej, by „wyjrzeć poza koniuszek własnego nosa”. Rada Republiki nazwała uchwałę ingerencją w wewnętrzne sprawy państwa. W podobny sposób opisał dokument Wiaczesław Wołodin, przewodniczący rosyjskiej Dumy Państwowej. Jego zdaniem uchwała jest próbą zastąpienia władz kraju.

Tymczasem znani ze swoich „politycznych wybryków” rosyjscy kawalarze Wowan i Leksus wkęcili przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Davida Sassoliego, który zaprosił ich do Brukseli. Zadzwonili do Sassoliego, udając byłą kandydatkę na prezydenta Białorusi Swiatłanę Cichanouską (kobięcy głos) i prezydenta Litwy Gitanasą Nausėdę. Stenogram rozmowy opublikowano na „YouTube”.



Sassoli zapytał swoich rozmówców o aktualne wydarzenia na Białorusi. Z kolei satyrycy interesowali się, czy Parlament Europejski wprowadzi sankcje wobec Białorusi. Ostatecznie szef PE zaprosił Cichanowską i Nausę do Brukseli. „Następna sesja odbędzie się na początku października i będzie to dobry powód, aby nas odwiedzić” – powiedział Sassoli. Obiecał także, że omówi ewentualną wizytę Cichanowskiej z szefem komisji spraw zagranicznych PE Davidem McAllisterem.

Kawalarz, który podał się za prezydenta Litwy, zapewnił, że udało mu się nawiązać kontakt z premierem Białorusi Ramanem Gałauczanką, który miał powiedzieć, że w rządzie i w parlamencie wielu popiera Cichanowską i „czeka na odpowiedni moment”. Sassoli odpowiedział, że ta informacja jest dla niego bardzo interesująca.

Po rozmowie Sassoli opublikował na swoim „Twitterze” post o rozmowie z Cichanowską i Nausą, który później usunął, podaje „Sputnik Belarus”.

Wcześniej rosyjscy kawalarze zażartowali sobie z prezydenta Andrzeja Dudy, podając się za sekretarza generalnego ONZ António Guterresa. Po przeprowadzeniu śledztwa Warszawa odwołała dwóch pracowników swojej stałej misji. Sam Duda napisał później na „Twitterze”, że „w trakcie rozmowy zorientowałem się, że coś chyba jest nie tak. Sekretarz Generalny nie wymawia aż tak dobrze słowa „żubrówka”, choć głos był bardzo podobny”.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net